

Antoni Krupa i Przyjaciele - Koncert w Hotelu Rubinstein 9.06.2009r.

Czwarta z kolei promocja książki „Miasto błękitnych nut” odbyła się w wytwornym Hotelu Rubinstein na krakowskim Kazimierzu. Jego wnętrza pokazałam Ci w poprzedniej relacji, a teraz pora na koncert.



Jest godzina 17-ta. Za chwilę rozpocznie się próba. W Sali Kazimierzowskiej dźwiękowiec montuje mikrofony i oświetlenie.



Dla publiczności przygotowana jest również Sala Arkadowa z ekranem telebimu.



Nadchodzą muzycy, którzy tego wieczoru zagrają z Antonim. Te nazwiska po części znasz. Niektórzy wystąpili na wcześniejszych promocjach książki Antoniego w Dworcu Białoprądnickim, Radiu Kraków i Klubie Rotunda. Tym samym dają świadectwo, że muzyczna przyjaźń z Antkiem nie jest jednorazowym wsparciem lecz trwa, rozwija się i nabiera coraz to ciekawszych akcentów.

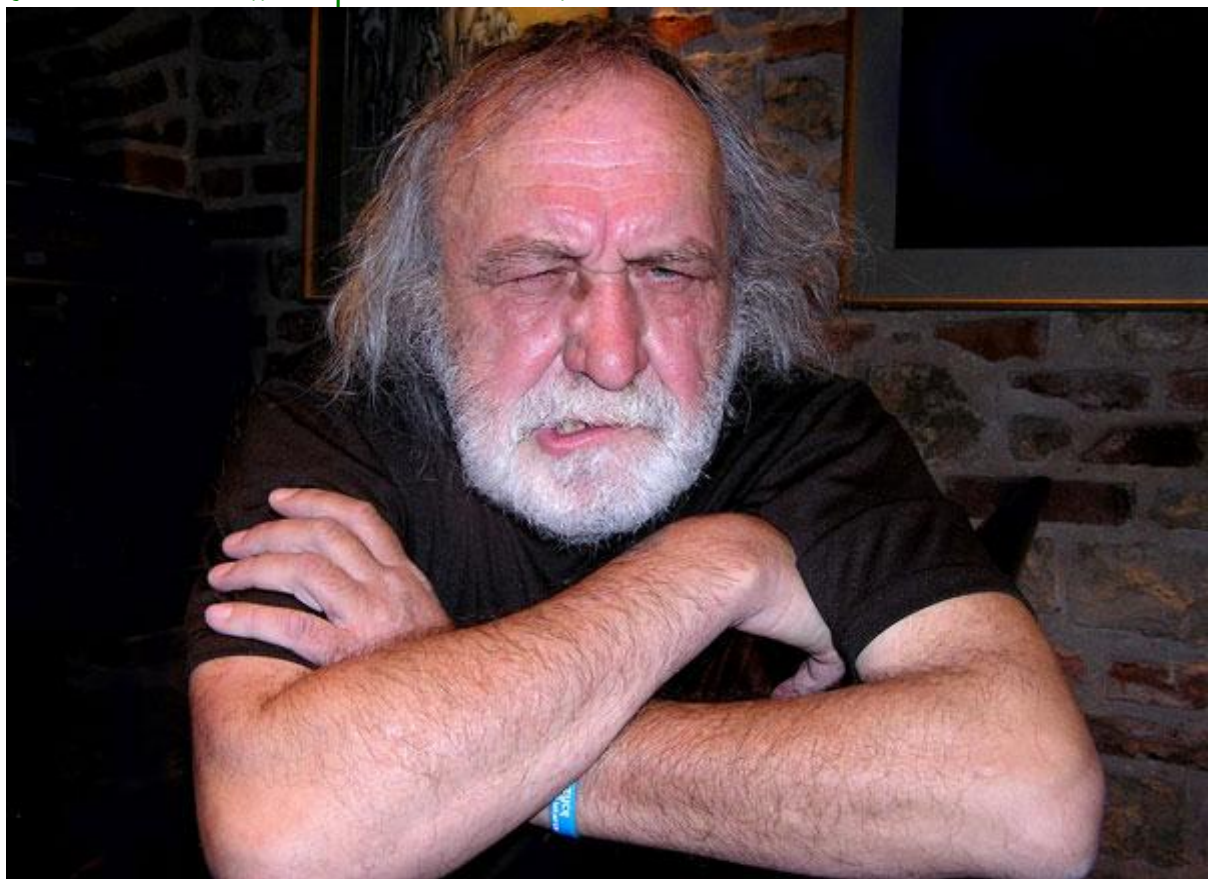
Dzisiejszy skład artystyczny:

- Antoni Krupa - harmonijka, gitara, wokal,
- Jorgos Skolias - solista, wokal,
- Marek Michalak (Jazz Band Ball Orchestra) - puzon,
- Ola Dudziak (Beam Light) - wokal,
- Zespół Hard Times:
 - Łukasz „Wiśnia” Wiśniewski - wokal, harmonijka,
 - Piotr Grzaślewicz - gitara,
 - Marcin Hilarowicz (również formacja Que Passa) - gitara,
- Zespół Blue Machine:
 - Łukasz „Wiśnia” Wiśniewski - harmonijka, wokal,
 - Piotr Grzaślewicz - gitara,
 - Aleksander Sroka - bas,
 - Piotr Ziółkowski - perkusja.

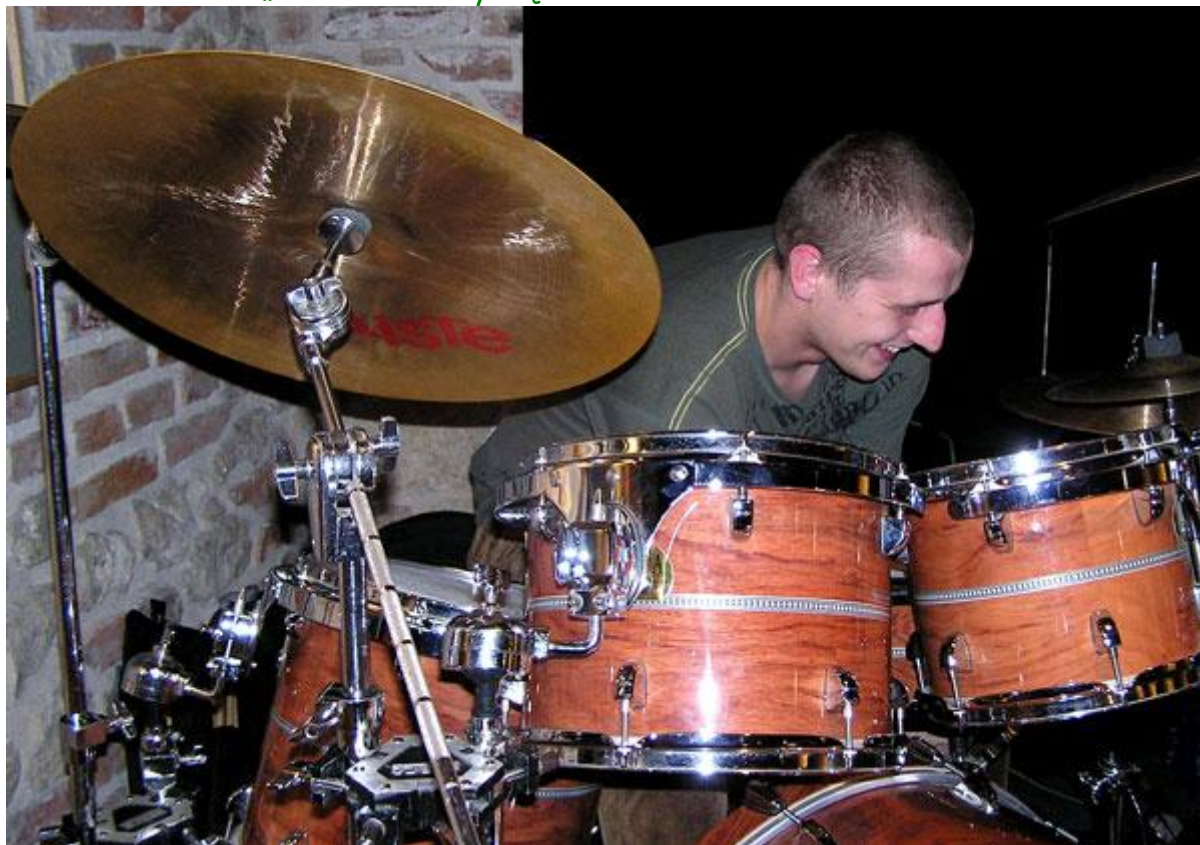
W trakcie próby Łukasz Wiśniewski pyta Antoniego: „To w jakiej kolejności dzisiaj występujemy?”



Jeszcze nie wiem - odpowiada Antoni.



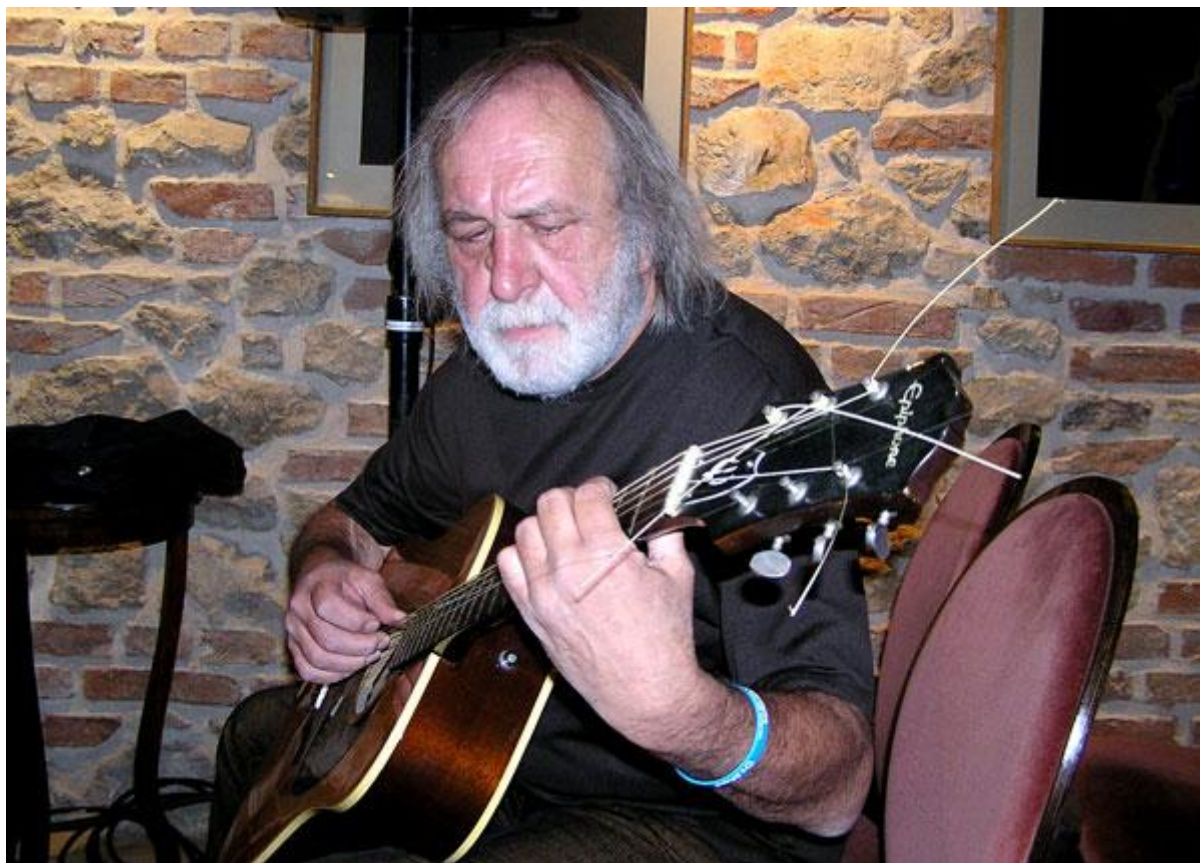
Piotr Ziółkowski: „Może dowiemy się na koncercie!”



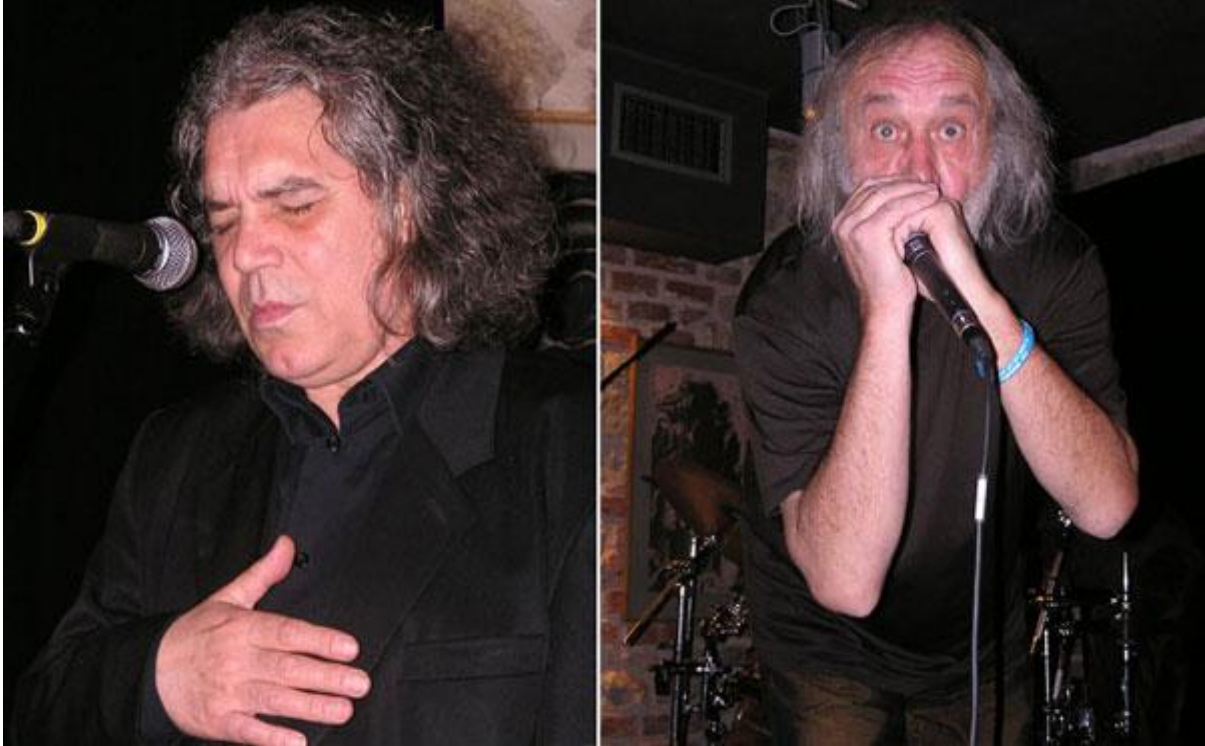
Antek dobrze wie, jak jest ułożony program, ale dobry żart tyńfa wart.



Były również momenty skupienia.



Jedni podczas próby skupiali się, a inni próbując straszli:)



Ten dialog pozostawiam Twojej dowolnej interpretacji:)



Sala zapełnia się i wkrótce będzie tu komplet publiczności. Lampka czerwonego wina to poczęstunek od gospodyni hotelu, pani Marzeny.



Kamera na posterunku, operator również.



Pani Marzena Pierścionek wita publiczność i przedstawia artystów.



Antoni robi susa na scenę, gaśnie światło i w zupełnej ciemności gra nam swojego bluesa.



Płynie harmonijkowe solo, a flesz aparatu pozwala zobaczyć oblicze wykonawcy.



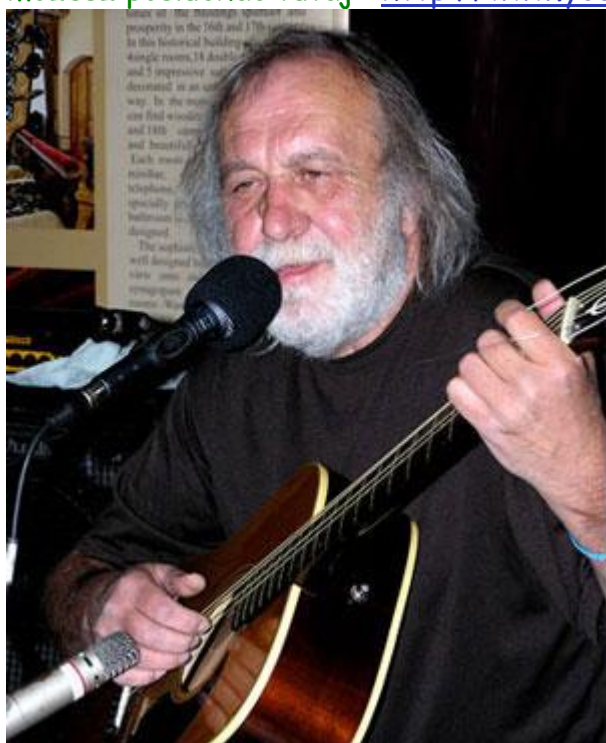
Koncert odbył się w trzech setach, po których wszyscy artyści wespół wespół zagraли jam session improvisation. Wtedy Antoni albo Łukasz ustalali: gramy w G czy w A-dur? I reszta była już jasna jak słońce.

Siedziałam z koleżanką Marylą. Jest pasjonatką repertuaru i artystów Piwnicy pod Baranami ale widziałam jak błyszcząły jej oczy, kiedy słuchała z innej bajki utworów. Cieszyłam się, że przyjęła moje zaproszenie i że koncert podoba jej się tak samo, jak mnie.

W pierwszym secie wystąpił Antoni i towarzyszyli mu Ola Dudziak, Jorgos Skolias i Łukasz Wiśniewski. Wykonali utwory prezentowane również w radiowej edycji. Zrobiłam do ic występu wideoclipy i przy tej okazji dołączę linki.



Płyńcie „Ostatni blues”. Tej kompozycji Antoniego i unikatowego wokalu Jorgosa, możesz posłuchać tutaj: <http://www.youtube.com/watch?v=8q8ZmlC4ahI>

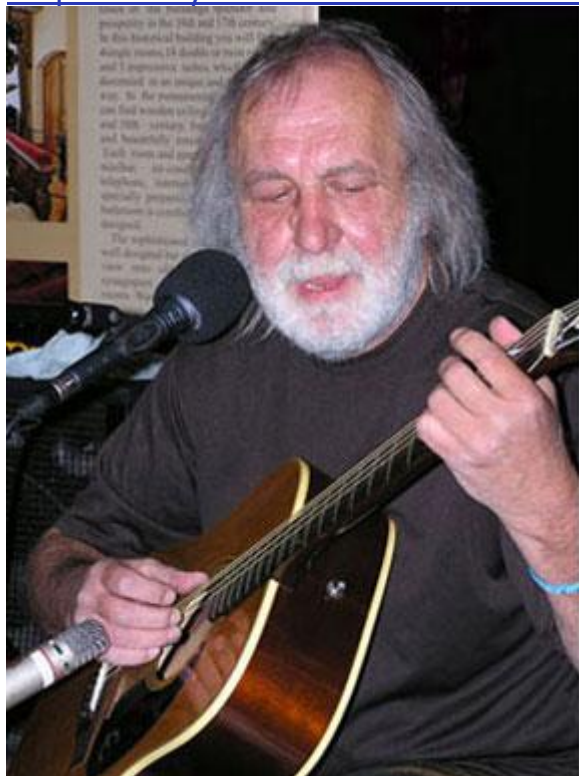


Po duecie Antek-Jorgos usłyszeliśmy Antoniego i Łukasza Wiśniewskiego w kompozycji „Another man”. <http://www.youtube.com/watch?v=cP90f7ikGR4>

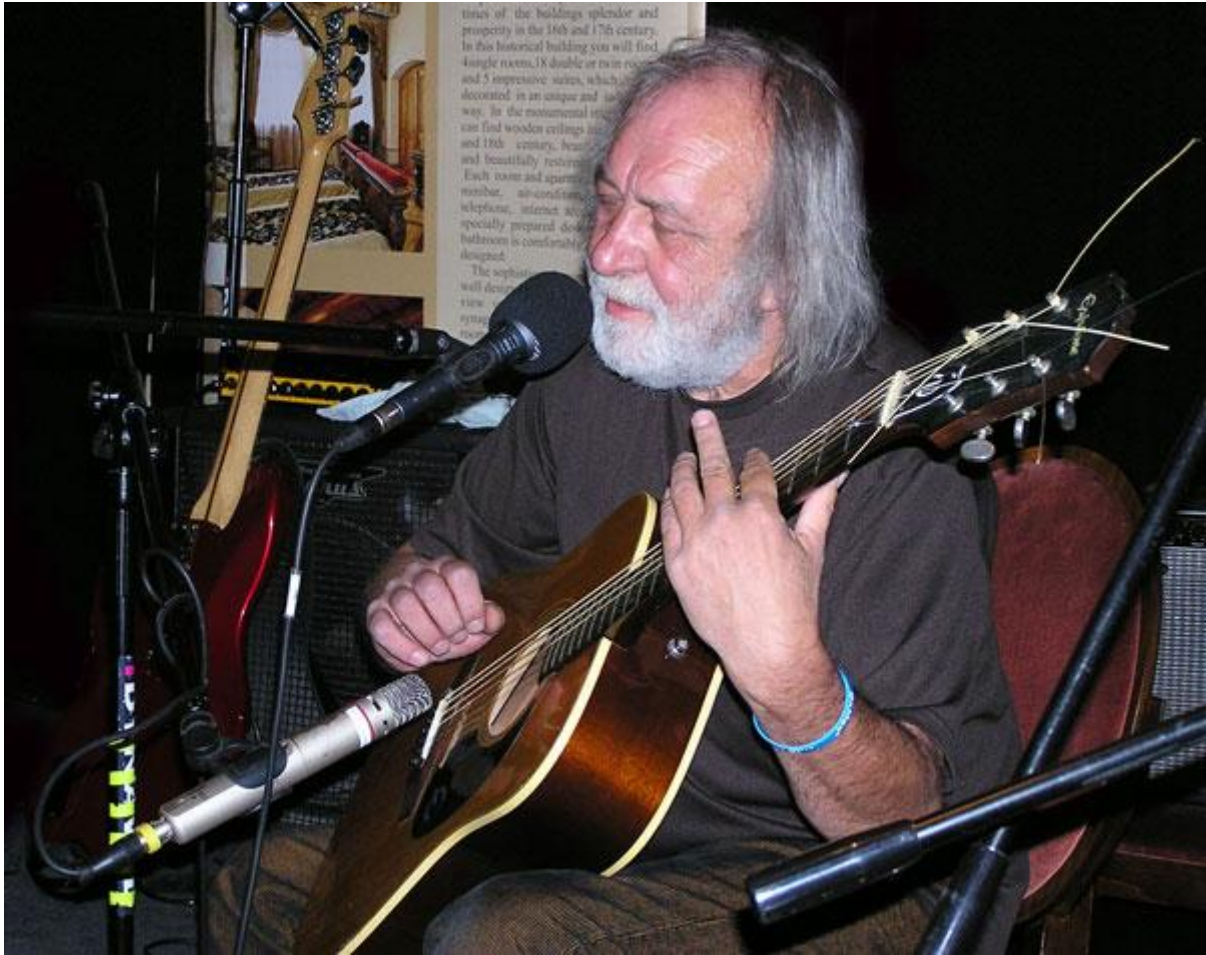


Jako następny zabrzmiał „Innocence live”. Wystąpili Antoni, Ola Dudziak, Jorgos Skolias i Łukasz Wiśniewski. To wykonanie usłyszysz tu:

<http://www.youtube.com/watch?v=KoVfKFNJ1kY>



Antoni na swej internetowej stronie napisał: Nie wiem czy moje pojawienie się na tym świecie było sprawą przypadku ale wiem na pewno, że wszystko co mi się przytrafiło w życiu, przytrafiło się przypadkowo.... niechący.



Ola Dudziak projektuje, fotografuje, ale przede wszystkim śpiewa. Obecnie ze swoim zespołem pracuje nad nową płytą.







W drugiej koncertu wystąpił „Hard Times”. Do dzisiaj nie wiedziałam, że taki zespół istnieje. Tworzą go Łukasz „Wiśnia”, Piotr Grząślewicz oraz gitarzysta z Que Passa - Marcin Hilarowicz. Akustyczne, wspaniałe brzmienie.



Grają od niedawna, ale już mają swoją pierwszą płytę. Można ją było kupić na dzisiejszym koncercie.



Trio dało brawurowy popis, przez Łukasza nazwany biesiadnym, ale nas wyrwało z foteli. Żywiotowa harmonijka Wiśni, najlepsza według mnie w Polsce, zabrzmiała znakomicie wraz z jego naprzemiennie świetnym wokalem.

Trzej równorzędnej klasy muzycy zafundowali nam ucztę dla uszu. Słuchamy tego utworu tutaj:

http://zielona1.wrzuta.pl/audio/4N1CGzmAnOJ/hard_times_-_crawlin_king_snake



Ich repertuarowy hołd złożony dla Willie Dixona, Johna Lee Hookera i Jima Morrissona pozostanie na długo mej pamięci. Tu możesz postuchać innych kompozycji Hard Times: <http://www.myspace.com/hardtimesduo>

Od lewej Marcin Hilarowicz i Piotr Grzaślewicz.



Piotr Grzaślewicz - świetnie zagrał na gitarze.





Łukasz zaprezentował się jako wulkan energii i entuzjazmu.



Wkrótce do muzyków dołączył Marek Michalak z Jazz Band Ball Orchestra. To najstarszy w Polsce, bo istniejący od 1962 roku zespół. Pan Marek wydobył z puzonu wszystkie swingowo-bluesowe dźwięki świata. Tym spektakularnym akcentem zakończyła się druga, biesiadno-wystrzałowa część koncertu.



Marek Michalak, Piotr Grząślewicz, Marcin Hilarowicz i Łukasz Wiśniewski.



Druga pani z lewej strony, to żona Antoniego - Gońka. To ona ozdobiła książkę „Miasto błękitnych nut” swoimi grafikami. Wyeksponowała je delikatną kreską, mają w sobie ducha historii.

Gońka - miła i ciepła w kontakcie kobieta.



Chwila przerwy.



Na początku trzeciej odsłony koncertu „Wiśnia” uprzedził nas, że będzie głośno i ostro. Na scenie pojawił się zespół Blue Machine. Miałam okazję pierwszy raz usłyszeć ich w pełnym składzie. Do Łukasza i Piotra z Hard Times dołączył teraz basista Aleksander Sroka i perkusista Piotr Ziółkowski. W świecie muzycznym artyści łączą się w różne konstelacje w zależności od artystycznego projektu. Blue Machine to krakowski zespół, czwórka młodych facetów, którym granie sprawia radość i którzy wiedzą, do jakiego celu służą instrumenty. Zdobyli wiele nagród i uplasowali się na wysokiej półce polskich kapel bluesowo-rockowych.

http://zielona1.wrzuta.pl/audio/28LfKhnyjuR/blue_machine_-_catfish

Łukasz, Piotr Grząślewicz, Olek Sroka i Piotr Ziółkowski.



Na You Tube możesz znaleźć wiele ich utworów.





Cechy Blue Machine to: ekspresja, radość tworzenia, profesjonalizm.



Stylizyka zespołu osadzona jest w bluesie lecz muzycy szukają nowatorskich rozwiązań, eksperymentują.



Po wybrzmieniu Blue Machine do artystów dołączył Antoni i Marek Michalak. Zagrali razem utwór, który sprawia mi największą frajdę. Jest to blues BB Kinga, z którego Antoni uczynił świetny cover. To „I've Got Some Outside”, nagranie ma 30 lat i na każdym występie Antka wywołuje aplauz publiczności.

<http://www.youtube.com/watch?v=9nU8AWE7ArU>







Na zakończenie wystąpili wszyscy muzycy i zagrali kilka standardów bluesowych.



Piotr Ziółkowski



Dzisiejszy koncert, to była jedna z nielicznych okazji, aby zobaczyć tylu świętych artystów w jednej gromadzie i posłuchać ich wspólnie zagranych utworów.



Piotr Grzaślewicz, Łukasz Wiśnia, Jorgos Skolias.



Marek Michalak i Jorgos Skolias



Była to kolejna świetna promocja dla książki Antoniego. Wyjątkowe miejsce, sympatyczna atmosfera i kapitalny kontakt artystów z publicznością, Cymes.

Antoni dziękuje muzykom i publiczności.

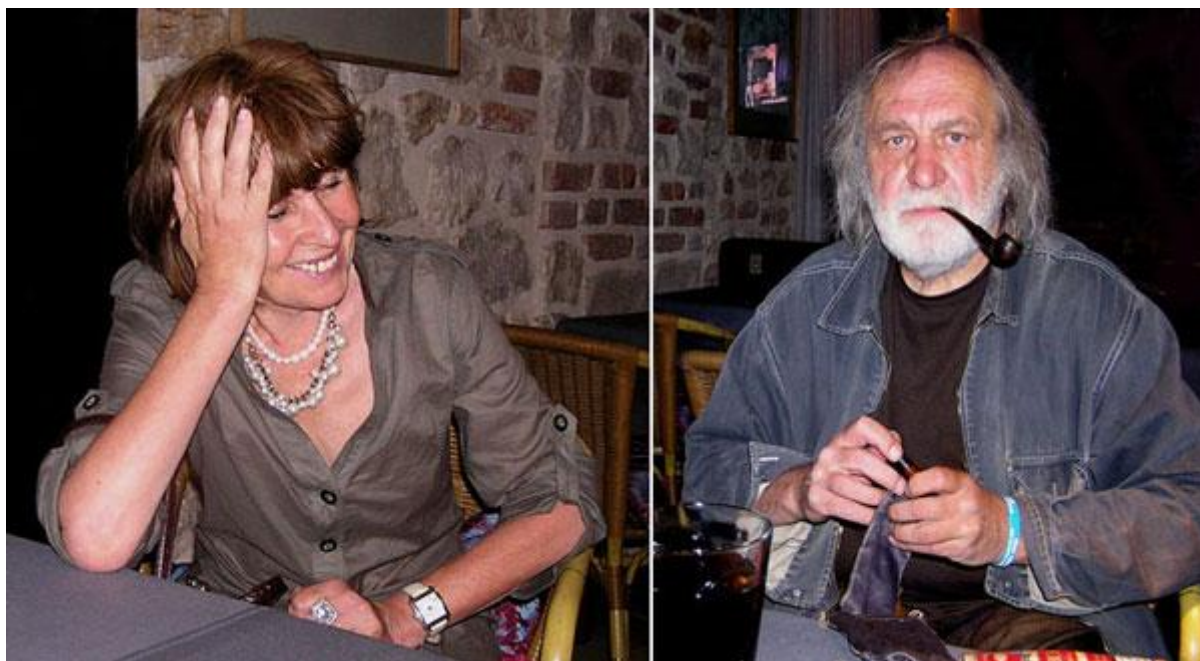


Po koncercie przeszliśmy do Sali Arkadowej na towarzyskie party. Marek Michalak pokazuje nam kieliszkową sztukę, a Marcin Hilarowicz koniecznie chce ją sfotografować komórką.



Posiedzimy jeszcze w hotelowym ogródku, Antoni podpisze swym autografem kolejne sprzedane książki, ochłodzimy muzyczne emocje rześkim powietrzem i bursztynowym napojem, a potem wrócimy do swoich domów, do mniej już barwnej rzeczywistości. I za jakiś czas znowu weźmiemy udział w podobnym emocjonującym wydarzeniu, bo takie spotkania kolorują nasze życie i dostarczają niezwykłych wspomnień.

Gosia jak zwykle uśmiechnięta. Musi mieć bardzo urozmaicone życie z takim gościem jak Antek. A on teraz zapatrzony w jakąś sobie tylko wiadomą czasoprzestrzeń rozmyśla i zapala ulubiony tytoń.



Wszystkim artystom, których dzisiaj miałam przyjemność poznać i posłuchać, życzę sukcesów muzycznych na scenach bluesowych, rockowych i jazzowych. Powodzenia, szczęścia, wszystkiego najlepszego:)

Zielona Gałązka

